

V NIEDZIELA ZWYKŁA – 7 LUTEGO 2016**WYRZEC SIĘ ZŁEGO**

PIEŚŃ NA WEJŚCIE: „Głoś imię Pana”

WPROWADZENIE DO MSZY ŚWIĘTEJ

W dzisiejszą pierwszą niedzielę lutego czynimy trzeci krok na jubileuszowej drodze chrzcielnej, którą kroczyliśmy z racji 1050. rocznicy Chrztu Polski. Gdy przyjmowaliśmy chrzest, nasi rodzice i chrzestni pytani byli przez kapłana, czy wyrzekają się grzechu, wszystkiego, co prowadzi do zła i Szatana. Zobowiązali się wtedy do troski o nasz wzrost w wierze, aby zachować nas wolnymi od skażenia grzechem i umożliwić nasz ustawiczny rozwój. Dziś troska o rozwój naszej wiary złożona jest w nasze ręce. Niech słowo Boże i Najświętsze Ciało Chrystusa, które spożyjemy, umacniają nas na drodze wiary.

AKT POKUTY

Świadomi naszej niedoskonałości, prosimy Boga o przebaczenie nam grzechów, byśmy z czystymi sercami trwali przy ołtarzu Chrystusa. Wspomnimy nasz chrzest, przyjmując pokropienie wodą święconą.

ASPERSJA

ŚPIEW: „Com przyrzekł Bogu”

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

I CZYTANIE (Iz 6,1-2a; 3-8)

To Bóg ma moc uwolnić od zła i sprawić, że człowiek będzie zdolny głosić Jego chwałę.

PSALM 138

II CZYTANIE (1 Kor 15,1-11)

Św. Paweł przypomina także nam Ewangelię, którą głosił, którą przyjęliśmy i w której trwamy.

EWANGELIA (Łk 5,1-11)

Podobnie, jak apostoł Szymon uświadamiamy sobie, że jesteśmy grzeszni. To Jezus nas oczyszcza i uświęca.

HOMILIA**WYZNANIE WIARY – ŚPIEWANE****MODLITWA WIERNYCH**

Zaproszeni przez Jezusa, by wypływać na głębię wiary, skierujmy do Boga nasze prośby:

1. Módlmy się za Kościół powszechny, aby z mocą głosił Ewangelię, którą przyjęliśmy i w której pragniemy trwać. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za rodziców i chrzestnych, którzy na naszym chrzcie wyrzekali się grzechu, Szatana i wszystkich spraw jego, by zmarłym Bóg dał wieczne szczęście, a żyjących utwierdzał w swojej miłości. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za naszą Ojczyznę, by wierna swoim duchowym korzeniom budowała cywilizację życia i miłości. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za tych, którzy nie otworzyli się na skarb wiary, jaki otrzymali na chrzcie świętym, by modlitwa wstawiennicza i świadectwo wiary innych chrześcijan ożywiło ich relację z Bogiem. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się w intencji, w której sprawowana jest ta Msza Święta: ... *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas samych, byśmy żyjąc we współczesnej kulturze, potrafili wyrzekać się zła i żyć w wolności dzieci Bożych. *Ciebie prosimy...*

Boże, nasz Ojczy, wysłuchaj prośby Twojego ludu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

PROCESJA Z DARAMI

By wypływać na głębię wiary, potrzebujemy duchowego pokarmu. Przynosimy chleb i wino – Boże dary, które mocą Ducha Świętego przemienią się w Ciało i Krew Chrystusa, by stać się dla nas Pokarmem na drodze do nieba.

PIEŚŃ NA PRZYGOTOWANIE DARÓW: „Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało”

PIEŚŃ NA KOMUNIE: „Skosztujcie i zobaczcie”

PIEŚŃ NA UWIELBIENIE: „Wszystko Tobie oddać pragnę”

MODLITWA JUBILEUSZOWA

SŁOWO NA ROZESŁANIE

Chrześcijanin to człowiek, który potrafi odróżnić to, co jest kulturą życia i miłości, od kultury śmierci i egoizmu. Umocnieni duchowo na tej Eucharystii, wybierajmy to, co dobre, piękne i święte.

PIEŚŃ NA WYJŚCIE: „Idźcie na cały świat”

WYRZEC SIĘ ZŁEGO

LUTY

Podczas liturgii z udzielaniem sakramentu chrztu świętego rodzice i chrzestni pytani są najpierw o wyrzeczenie się zła, a dopiero potem o wiarę w Trójcę Świętą i Kościół. Dlaczego dokonuje się to w tej właśnie kolejności? Jakie zło mogło popełnić niewinne dziecko, aby w jego imieniu wyrzekać się grzechu?

W liturgii chrztu dorosłych przed wyznaniem wiary padają pytania o wyrzeczenie się zła. Postępuje się tak dlatego, że nie można wybrać życia w Bogu, będąc przywiązany do Szatana. W przypadku chrztu dziecka nie można mówić oczywiście o opętaniu. Każdy człowiek jednak od samego początku swojego istnienia jest pod działaniem grzechu pierworodnego, a więc nie jest całkowicie wolny od wpływu złego ducha. Grzech pierworodny odebrał mu również dar życia wiecznego. Szatan nie chce więc, aby człowiek przyjął dar odkupienia w Chrystusie. To wyjaśnia, dlaczego przed potrójnym pytaniem o wyrzeczenie się zła jest tak zwana modlitwa z egzorcyzmem. Szafarz prosi Boga o uwolnienie dziecka od grzechu pierworodnego. To nie znaczy, że człowiek ochrzczony nie ma już żadnych pokus. Jednak uwolniony od grzechu pierworodnego gotowy jest na przyjęcie łaski chrztu świętego.

Bardzo ciekawy jest obrzęd wyrzeczenia się zła, który znamy z opisów niektórych ojców Kościoła z III, IV i V wieku. Otóż starożytny ryt zakładał, że wyrzeczenie się zła dokonywać się powinno na zewnątrz świątyni. Dorosły kandydat do chrztu (w starożytności zasadniczo chrzczono dorosłych) wyciągał rękę w stronę zachodnią i wyrzekał się Szatana. Ta wyciągnięta ręka wskazywała wprost na obecność Szatana. Nie było to więc jedynie wyrzeczenie się ludzkiej skłonności do zła, ale rozumnej istoty, upadłego anioła, który sprzeciwił się Bożej woli. Wyznawał w ten sposób, że zło ma swoje źródło w odstępstwie Szatana, który stara się pozyskać człowieka na swoją stronę i przeciwstawić go Bogu. Kierunek wyciągniętej ręki ku zachodowi symbolizuje ciemność, którą byłoby życie człowieka pozbawione Boga. Podobnie jak w obszar ciemności wkracza dusza ludzka, która świadomie odrzuca Boga. Katechumen nie pozostaje jednak w zwykłej negacji Szatana,

ale odwracając się w stronę wschodnią, wyznaje wiarę w Chrystusa. Zwrot ku wschodowi oznacza także, że chrześcijanin chce całe swoje życie ukierunkować na Boga i jednoczyć się z Nim. Wschodzącym Słońcem jest sam Chrystus, przez którego rozbłysło niegasnące światło Zmartwychwstania.

W przypadku chrztu dzieci o wyrzeczenie się zła pytani są rodzice i chrzestni. W ten sposób zobowiązują się, aby ochrzczone dziecko „zachować wolne od skażenia grzechem i umożliwić ustawiczny rozwój” jego wiary. Można jednak pomóc wzrastać w wierze innemu człowiekowi tylko wtedy, gdy samemu się w tej wierze wzrasta. Dlatego szafarz chrztu zadaje trzy pytania dotyczące wiary rodziców i chrzestnych. Pyta więc najpierw: „Czy wyrzekacie się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?”. Odpowiedź „wyrzekamy się” oznacza uznanie prawdy, że każde zło oddala nas od Boga i dlatego nazywane jest grzechem. Ten, kto wyrzeka się grzechu, zbliża się do Boga i odnajduje prawdziwą wolność. Szatan nie ma nad nim już władzy. Następnie szafarz pyta: „Czy wyrzekacie się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby was grzech nie opanował?”. „Wyrzekamy się” oznacza tutaj nie tylko pragnienie unikania złych czynów, ale także unikanie wszelkich okoliczności, które mogą do nich prowadzić. Benedykt XVI przypomina, że w starożytności to pytanie brzmiało następująco: „Czy wyrzekacie się *pompa diabuli?*”, to znaczy, mówiąc dzisiejszym językiem, czy wyrzekacie się pogańskich spektakli teatralnych, które są właśnie owym *pompa diabuli*, pokusą Szatana. W istocie nie chodziło o to, aby chrześcijanie unikali teatru, ale mieli odwagę przeciwstawić się kulturze, która chciała tylko człowieka rozbawić i karmić jego okrutne instynkty poprzez krwawe ofiary z ludzi. Była też bałwochwalcza. Uwielbiała stworzenie zamiast Stwórcy. Benedykt XVI zwrócił w ten sposób uwagę, że także dzisiaj tym, co skłania nas do zła i oddala od Boga, może być kultura użycia i konsumizmu, a w istocie jest to kultura bałwochwalcza, skupiona na tym, co doczesne, i stawiająca kult człowieka w miejsce kultu Boga. Bardzo łatwo jej ulec. Chrześcijanin jednak to ten, który potrafi odróżniać to, co jest kulturą życia i miłości, od kultury śmierci i egoizmu. Potrafi wybierać prawdziwe dobro. Drugie wyrzeczenie uświadamia nam także, że bycie chrześcijaninem nie jest

sprawą jedynie intelektualnych deklaracji, ale przede wszystkim stanowi sposób postępowania zgodny z nauką Chrystusa. Na samym końcu szafarz pyta o wyrzeczenie się Szatana, który nazwany jest głównym sprawcą grzechu. Trzecia odpowiedź dotyczy więc uznania prawdy, że istnieje Szatan, a następnie świadomego odrzucenia jego wpływu na nasze życie.

Po chrzcie nad Jordanem, także Jezus został przez Ducha wyprowadzony na pustynię, gdzie był kuszony przez diabła. Jezus nie uległ jednak żadnej z jego pokus, ale usilnie trzymał się słów Ojca. Ufał Bogu nawet wtedy, gdy wycieńczonemu i głodnemu Szatan podsuwał grzeszne rozwiązania. Podobnie każdy chrześcijanin jest wezwany do nieustannego wyrzekania się zła i wytrwałego trwania przy łasce chrztu, która pomaga mu wytrwać w wierze.

WYRZEC SIĘ ZŁEGO

LUTY

Zanim zostaliśmy ochrzczeni, nasi rodzice i chrzestni w naszym imieniu wyrzekli się zła i pozwolili, by celebrans odmówił nad nami egzorcyzm połączony z gestem uwolnienia od wpływu złego ducha. Skąd takie poważne obrzędy wobec czystego i niewinnego niemowlęcia? Kiedy w Kościele pierwotnym do chrztu świętego przychodzili dorośli (dwudziesto-, trzydziestoletni i starsi), było oczywiste, że zdążyli już wielokrotnie uwikłać się w działania złego ducha. W tamtych czasach (podobnie zresztą jak dziś) powszechne były rozmaite pogańskie kultury, które od zawsze wiążą się z wpływami demonicznymi. Dorosły, który miał być ochrzczony, otrzymywał od Kościoła pomoc w postaci egzorcyzmu, który zawierał w sobie modlitwę i obrzęd uwalniający od wpływu złego ducha. Prorok Izajasz w dzisiejszym czytaniu ukazuje zmazanie winy i grzechu w obrazie rozpalonego węgla, którym anioł dotknął jego ust. Obraz przypominający chirurgiczny zabieg ma pokazać, jak poważnej interwencji wymaga problem grzechu. Poczucie grzeszności było także dla Piotra, pierwszego wśród apostołów, przeszkodą w relacji z Jezusem. Oczyszcziło go słowo Mistrza z Nazaretu. Jeden ze znanych polskich aktorów, szczęśliwy ojciec, oświadczył publicznie, że nie wierzy w Kościół, który „wmawia” mu, że jego dopiero co narodzona córka nosi w sobie grzech i potrzebuje uwolnienia od niego. Taka jest jednak prawda o każdym z nas. Zanim jeszcze nauczymy się odróżniać dobro od zła, zanim zaczniemy świadomie wybierać i decydować, nosimy już w sobie fundamentalną słabość ludzkiej natury dziedziczną od pierwszych rodziców. Nosimy w sobie grzech pierworodny, który – usunięty potem przez sakrament chrztu – pozostawia w nas swoje niszczycielskie skutki w postaci skłonności do grzechu i niechęci do czynienia dobra. A czym właściwie jest grzech? Czasem rodzice mówią dziecku: „brzydko postąpiłeś”, a w innych sytuacjach: „zrobiłeś bardzo ładnie”. Dziecko nabiera przekonania, że grzech to coś „brzydkiego”, a dobry uczynek to coś „ładnego”. Problem zaczyna się wtedy, kiedy przychodzą poważne pokusy spreprowane przez mistrza kłamstwa. Zły duch nigdy nie przedstawia nam

grzechu jako czegoś „brzydkiego”, odrażającego, bolesnego... Pokusa ukazuje grzech jako coś atrakcyjnego, ciekawego, a więc także jako coś „pięknego”. Grzech – będący w istocie duchową śmiercią – jest zwykle opakowany w błyszczący i szeleszczący papier oraz zawinięty tasiemką z kokardką, która aż się prosi, żeby ją rozwiązać. A kiedy ją rozwiążę, czar pryska, i nagle odkrywam, że nastąpiła katastrofa.

Jubileusz Chrztu Polski to dobra okazja do tego, by odkryć na nowo wszystkie oszustwa złego ducha obecne w moim życiu, w życiu mojej rodziny, mojego otoczenia. Może od lat tkwię w jakimś grzechu, bo ciągle daję się nabrać na atrakcyjną pokusę. Prawdę o grzechu odkrywam za późno, tkwiąc już w duchowej śmierci. Odnowienie chrzcielnego wyrzeczenia się szatana, grzechu i wszystkiego, co prowadzi do zła, może stać się początkiem nowego etapu w dojrzewaniu do życia pełnią wiary.

WYRZEC SIĘ ZŁEGO

LUTY

- Przez chrzest jestem własnością Boga. Tak jak dokument wyposażony jest w pieczęć, a towar w kod kreskowy – tak dusza człowieka ma odcisnięty niewidzialny znak Bożej łaski. Ten znak jest niezniszczalny, jednak może się zdarzyć, że ktoś go przysłoni, zakryje, zamaze – dzieje się tak przez grzech, a szczególnie przez grzech ciężki. Pośród grzechów ciężkich jednym z najbardziej poważnych jest bałwochwalstwo. Zapytacie, o jakie bałwany tu chodzi. Na pewno nie o te ze śniegu. Bałwany to w języku wiary rzeczy, osoby, którym człowiek oddaje cześć jak Bogu – a one Bogiem nie są, bo prawdziwy Bóg jest tylko jeden! Na te bałwany mówimy „bożki”. Jakie mogą być te dzisiejsze bożki? Kiedy człowiek je czci? I tu trzeba być czujnym, bo bożkiem może się stać coś, co ze swej natury nie jest złe, np.: zakupy, różne towary, telewizja, komputer, internet, pieniądze, różne gry. Jednak gdy człowiek zaczyna źle z nich korzystać – np.: zakupy w niedzielę zastępują uczestnictwo we Mszy św. i odsuwają nas od Pana Boga – wtedy stają się bożkiem. Zamazują, zakrywają w nas łaskę chrztu, która jest znakiem naszej przynależności do Boga i zobowiązuje nas do tego, by Bogu, a nie bałwanom, oddawać cześć! Także gdy ktoś wcale się nie modli, a godzinami ogląda telewizję lub traci czas przy grach komputerowych – to też jest bałwochwalstwo.
- Zadanie pierwsze na ten miesiąc polega na wykonaniu pracy plastycznej na temat „Jak w naszej rodzinie walczymy z bałwanami, z fałszywymi bożkami? Jak je pokonujemy?”. Ewangelia mówi dziś o obfitym połowie? Czemu mam za dużo, czemu poświęcam zbyt wiele czasu, tak że może to przysłonić Boga? To Jezus był najważniejszy, a nie sieć pełna ryb! Postaram się, by niewidzialny znak chrztu w moim życiu nie był zasłonięty przez żadne fałszywe bożki.